Numer dzisiejszy składa się z 6-ciu stron. **Cena numeru 10 fenigów.**

Nr. 113 SOSNOWIEC, niedziela dnia 20 maja 1917 r. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Robotnicy Rodacy!

W niedzielę więc dnia 20 maja mamy wypełnić nasz obowiązek obywatelski i narodowy. A jest nim osobiste złożenie głosu na sześciu radnych i tyluż zastępców szóstej kurji robotniczej w tym samym lokalu okręgowym, w którym się już zostało imiennie wpisanym na **listę wyborczą**. Okres prowadzonej od tylu miesięcy kampanji przedwyborczej jest skończony i zamknięty. Jutrzejsza czynność polega na osobistem wrzuceniu głosu do urny wyborczej. Kandydaci nasi są już wskazani na liście oznaczonej Nr. III. Głosujmy więc wszyscy jak jeden mąż, **na listę Nr. III.** Kto tylko z polskich robotników wyborców kurji szóstej uświadomił sobie jakich nam potrzeba radnych, którzyby bronili polskiego charakteru Sosnowca i zabiegali o żywotne interesy tak licznej w tutejszym grodzie warstwy robotniczej, ten na swojej karcie wyborczej **wypisze Nr. III.** Ani jeden głos nie powinien być jutro zmarnowany. Pod hasłem więc „Bóg, Wiara i pomyślna przyszłość robotników polskich" głosujmy jutro na **naszą listę Nr. III.**

Polski Robotniczy Komitet Wyborczy.

Lista № III-ci.

1. Flak Piotr, górnik, Milowice, kop. „Wiktor",
2. Marcinek Wojciech, woźny, Wiejska 36,
3. Kucytowski Jakób, sekr. zw. górn, Realna 1,
4. Zarębski Józef, murarz, Renardowska 12,
5. Gebel Ferdynand, robotnik, Kuźnica 33,
6. Wyderka Fran., górnik, Milowice, kop. „Wiktor"
7. Idziak Wojciech, Górnik, Milowice, kop. „Wiktor"
8. Lange Stefan „ „ „ „
9. Dela Jan woźny, Małachowskiego 3,
10. Będkowski Bernard, górnik, Dębowa 7,
11. Ptak Józef, murarz, Dębowa 56,
12. Niedbał Antoni, betoniarz, Polna Nr. 17.

Dwojakie milczenie.

Z bogatej skarbnicy starożytnych aforyzmów rzymskich, została przez wieki całe ustaloną znana sentencja: *qui tacet — consentire videtur* („kto milczy — ten zdaje się potwierdzać“). Prawdziwość tej sentencji nie może chyba podlegać logicznemu zaprzeczeniu. Wówczas więc, gdy jakaś rzucona kwestja przez jednostkę czy pewną grupę spotyka się z zamilczeniem słuchaczów, gdy nikt nie podnosi najmniejszego protestu, wyprowadza się wniosek, że wyłuszczona propozycja, czy konkretnie przedstawiona do uchwalenia teza posiada sankcję ogółu tylko dlatego, że ten... milczy.

Czy jednak można bez poważnych zastrzeżeń utożsamiać we wszelkich incydentach życia zbiorowego: milczenie z potwierdzającą zgodą? Niech na to odpowie inny klasyczny aforyzm starorzymskiej mądrości: *si tacuisses — philosophus mansisses* („Jeżeli przemilczysz — filozofem zostaniesz,

Zestawiając przeto obie te sentencje, dotyczące jednego przedmiotu, mamy dwa rodzaje różnego waloru milczenia. Rozróżniać je, właściwie oceniać, jest niezbędnym obowiązkiem istoty żyjącej społecznie, a chlubiącej się mianem *homo sapiens*, Tembardziej rzecz ta wymaga należytego roztrząśnięcia, gdy się żyje w czasach dziejowego przełomu, kiedy milczenie jednych bywa oceniane jako bezprotestowa zgoda na wszystko, co żonglerzy ladajakich frazesów z lekkiem sercem, a zarazem pustym mózgiem puszczają w obieg na szali historycznych wydarzeń.

Musimy więc przeciwstawić na każdym kroku sentencji o milczeniu, jakoby wyrażającem zgodę na pewne aktualności, ten drugi aforyzm o milczeniu... filozoficznem. Rozumie się, że w międzyczasie przeżywanej doby niema możności stanowczego określenia, kto właściwie uprawia to niefrasobliwe i wygodne milczenie, które praojcowie nasi tak dosadnie scharakteryzowali w znanem przysłowiu: „oddaj się Bogu i wleź w konopie“. Skoro tylko nastąpi odpowiednia chwila, uzewnętrznią się w całej okazałości zarówno i ci „milczkowie z konopi“, jak i cały zastęp hołdujących ideologji tego drugiego rodzaju milczenia, które mądrość starorzymska zdeterminowała, jako filozoficzne.

Publicysta, trzymający rękę na pulsie życia tak obecnie wartko i w przyspieszonym tempie płynącego, podlega więcej niż każdy inny działacz społeczny obowiązkowi tego drugiego rodzaju, nieuchronnego milczenia, które w przeciwstawieniu do najwięcej ważkich i złotych słów, nazwano kiedyś: brylantowem. Drogowskaz zaś w tym kierunku znajduje nietylko w mądrości starych klasyków rzymskich, ale i w rodzimym satyryku i bajkopisarzu, księciu biskupie warmińskim, który kwestję „milczenia“ rozstrzygnął w jednym djalogu na temat pytania „na co rozum zda się“.

Któż z rozważnych i myślących rodaków nie zgodzi się na to z Krasickim, że dziś „nie odpowiadać na pewne pytania“, jest charakterystyczną i fundamentalną cechą brylantowego milczenia.

Z. Kościesza.

Prasa niemiecka o mowie kanclerza.

Naczelny redaktor „Berliner Tageblattu“, T. Wolff, pisze: „Pan Bethmann Hollweg omawiał w parlamencie cele wojny, i jego gorące słowa nie powinny wytrącić broni z rąk walczącej armji, ani też z rąk walczących w Niemczech partji. Pan Bethmann-Hollweg poddał się wprawdzie kategorycznemu wezwaniu do odrzucenia formuły socjalistycznej, ale ustęp jego mowy, dotyczący Rosji, nie jest zbyt daleki od socjalistycznego lub demokratycznego ujęcia sprawy“.

„Vorvörts“ pisze: Pan Bethmann-Hollweg wypowiedział dość długą mowę, którą zaczął od wyjaśnienia, że nic nie może powiedzieć. Dziewięć dziesiątych tej mowy miały na celu postawić tę świadomą niepewność w świetle usprawiedliwienia i politycznej mądrości. Jedna dziesiąta posłużyła do ustalenia faktu, że Niemcy są gotowe zawrzeć z Rosją pokój bez aneksji i bez indemnizacji. To właśnie musimy koniecznie podkreślić, jeżeli słowa mają wogóle jakiś sens.

„Deutsche Ztg.“ w takich słowach wyraża swe niezadowolenie z kanclerza Rzeszy: „Powiedział on wiele słów na prawo i na lewo. Przez jedną chwilę słuchano i spodziewano się, by zaraz potem jak zwykle doznać rozczarowania. Zamiast chleba — kamienie“!

Prof. Otto Hötzsch w ten sposób pisze w swoim przeglądzie tygodniowym w „Kreuzztg.“: Kanclerz Rzeszy, zarówno teraz, jak i przedtem, nie stara się pochwycić inicjatywy politycznej, która obecnie tak dalece jest potrzebną. Dlatego mowa jego, pomimo poklasku, jaki znalazła w parlamencie, może tylko wzmocnić przygniatającą i zatrważającą troskę, jaka opanowała nasz naród.

„Germania“ pisze: „Znaczenie odpowiedzi, danej w parlamencie przez kanclerza na interpelację o celach wojny, polega nietyle na danych przez niego szczegółach, ile na ogólnych tendencjach politycznych, przenikających jego słowa. Kto, czytając tę mowę, spokojnie, podda się jej działaniu, nie uniknie wrażenia następującego: człowiek ten wie, czego chce (der Mann weist, was er will). Wie on dokładnie, dokąd zmierza jego polityka, a niemniej wie on, jaką ma prowadzić taktyką, by nie zbłądzić z drogi ku wytkniętemu celowi“.

Za to niezadowolony jest z kanclerza Rzeszy „Lokal Anzeiger“, który w artykule p. t. „Rozczarowanie“ skarży się, że naród niemiecki w wojnie dzisiejszej nie ma ani jednego kierownika silnej woli. W dalszym ciągu pismo to twierdzi, że mowa kanclerza, nic istotnie nie zmieniła, nie rozproszyła żadnego niedowierzania, nie wzbudziła żadnej ufności i nie dała żadnego wyjaśnienia. Nad ziemią niemiecką unosi się jedno wielkie rozczarowanie.

T. Rada Stanu.

Deklaracja Rządów sprzymierzonych.

Na ostatniem posiedzeniu plenarnem T. Rady Stanu Ekscelencja baron Konopka w imieniu obu Rządów Mocarstw centralnych odczytał następującą daklarację:

„Korzystając z odbywającego się dzisiaj posiedzenia plenarnego. Komisarze Rządowi chcą zawiadomić Wysoką Radę Stanu o chwilowym stanie pertraktacji, wywołanych uchwałą Rady stanu z 15 maja 1917 roku.

Imieniem obydwu Rządów mam zaszczyt oświadczyć co następuje: Deklaracja T. R. St. z 1 maja 1917 roku została — jak to już zakomunikowano na posiedzeniu plenarnym z 5 maja 1917 r. — przedłożona obu rządom sprzymierzonym w dniu 3 maja.

W przekonaniu, że idzie tu o decyzję największej doniosłości dla przyszłości kraju i Jego stosunku do mocarstw sprzymierzonych, rządy zniosły się natychmiast ze sobą, by zająć zasadnicze stanowisko wobec deklaracji T. R. S.

Przedewszystkiem reprezentanci C. i K. Ministerjum Spraw Zagranicznych przybyli w specjalnej misji do Berlina Ogłoszona urzędowo w prasie podróż Kanclerza Rzeszy Niemieckiej do Wiednia miała na celu dalsze prowadzenie Berlińskich pertraktacji.

Jeżeli Komisarze Rządowi dzisiaj jeszcze nie mogą przedłożyć Wysokiej Radzie Stanu ostatecznego tekstu oczekiwannej odpowiedzi, to okoliczność ta nie posiada żadnego znaczenia dla wyników samych rokowań. Chodzi bowiem o znalezienie gruntu, na którym pogodzić się dadzą uprawnione dążenia Rady Stanu ku zrealizowaniu aktu z 5 listopada 1916 r. z postulatami, wynikającemi z faktu okupacji wojskowej kraju i z wojny.

Rozstrzygnięcie może być tylko kwestją dni niewielu. Wobec zrozumiałej niecierpliwości opinji publicznej zechce Wysoka Rada Stanu uprzytomnić sobie, że jest w tej chwili głównym czynnikiem konsekwentnego rozwoju polskiej państwowości i że właśnie korzystne dla urzeczywistnienia Jej dążeń obecne położenie ogólne nekłada na Nią podwójną odpowiedzialność wobec polskiego społeczeństwa. Wyłączenie bowiem Rady Stanu w obecnej chwili byłoby równoznacznem co najmniej z przerwaniem tego rozwoju. Komisarze Rządowi sądzą, że będą mogli w najbliższym czasie prosić na podstawie § 5 ustęp 2 rozporządzenia z 26-go listopada 1916 r. o zwołanie plenarnego posiedzenia Rady Stanu, celem wysłuchania odpowiedzi na uchwałę z dnia 1-go maja.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 17 maja 1917 roku.

Zachodni teren walk:

Grupa wojk następcy tronu ks. Ruprechta bawarskiego. Wskótek silnego przeciwataku angielskiego musieliśmy oddać zdobyte rano we wsi Rocux terytorjum. Silne ataki angielskie podejmowane na północ od Scarpe, odparto wśród ciężkich strat przeciwnika. Również na południowy zachód od Riencourt nie odniosły skutku natarcia Anglików. Dotychczasowa liczba wziętych w maju na froncie grupy jeńców wojsk wynosi 2.300 Anglików.

Grupa wojsk niemiackiego następcy tronu. Pod Vauxaillens i na wschód od La Faux wysunęliśmy nasze linje o kilkaset metrów dzięki nagłemu atakowi i pomimo ataków francuzkich utrzymaliśmy zdobycz Oprócz krwawych strat, w walkach tych utracił nieprzyjaciel 248 jeńców i wiele karabinów maszynowych. Także na zachód od Freidmonts udało się nam wyrwać z rąk przciwnika jedną z wysuniętych pozycji i przywieść jeńców. Tym sposobem liczba jeńców francuskich wziętych na tym froncie w maju. doszła do liczby 2700. Pozatem na całym froncie zachodnim walki osłabły z powodu deszczów.

Wschodni teren walk:

Zadnych wydarzeń ważniejszych nie było Front macedonski Silne ataki Francuzów wykonane po całodziennym przygotowiu artyleryjskim na północ i na północy zachód od Monastyru sprowadziły sukcesy walczących tam wojsk niemieckich i bułgarskich W walce zblizka i przeciwatakiem odparto nieprzyjaciela, zedając mu przytem ciężkie straty.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

Dowóz do krajów neutralnych.

AMSTERDAM 18 maja (BTW.) — Allgemeen Handelsblad dowiaduje się z Londynu, że rządy angielski i amerykanski opracowują plan zachowania dotychczasowego sposobu dowozu do krajów neutralnych z ostrzejszym jednak zastosowaniem zasady, że z dowozu mogą korzystać tylko ściśle oznaczone miejsca przeznaczenia.

Strejk w Anglji,

AMSTERDAM 18 maja, (BTW.) „Allgemeen Hanndelsblad“ dowiaduje się z Londynu, że strejk fabryk maszyn, ku powszechnemu rozczarowaniu, wciąż jeszcze stoi na martwym punkcie Strejk londyńskich towarzystw omnibusowych objął dotychczas 10,000 mężczyzn i kobiet.

Sprawa irlandzka.

LONYN, 18 maja, (BTW) Biuro Reutera donosi, że Lloyd George zawiadomił listownie Radmonda, że rząd gotów jest wnieść projekt prawa, przewidujący natychmiastowe wprowadzenie Home-rulu dla większej części Irlandji, z wyjątkiem tej części, która nie życzy sobie jego wprowadzenia. Gdyby owa mniejszość zgodziła się, to Lloyd George proponuje opracowanie konstytucji irlanckiej na naradzie wspólnej wszystkich partji irlanckich.

Gabinet chiński za wojną.

AMSTERDAM 18 maja (BTW.) Londyjska Morgning Post dowiaduje się z Tientsinu, że za wyjątkiem dwóch, czy trzech ministrów, cały gabinet chinski uchwalił zwrócić się do parlamentu z prośbą o natychmiastową decyzję w sprawie wzięcia udziału w wojnie przeciwko Niemcom

Pożyczka Amerykańska.

WASZYNGTON 18 maja (BTW.) Biuro Reutera donosi, że Stany Zjednoczone przyznały Rosji pierwszą pożyczkę w sumie 100 miljonow dolarów.

Japonja i Rosja.

Do „Rus. Słowa“ 18 maja (BTW.) donoszą, że Japonja wygrażać ma podobno Rosji zajęciem Władywostoku na wypadek rozpoczęcia przez Rosję rokowań pokojowych bez wiedzy i zgody sojuszników. Gazeta jest zdania, że rozchodzi się w danym razie tylko o wiadomość tendencyjną, żeby wpłynąć na usposobienie mas w Rosji.

Włościanie oparciem rządu w Rosji.

PETERSBURG, 18 maja, (BTW.) Według doniesień gazety „Utro Rosji“

włościanie są dziś jedynem pewnem oparciem dla rządu piotrogrodzkiego, który utracił większą część autorytetu nie tylko wśród robotników, ale i inteligencji, Wobec tego gabinet może polegać w obecnej chwili jedynie na włościanach, którzy też poparcia swego mu nie odmawiają.

Gabinet koalicyjny.

PIOTROGROD 18 maja (BTW) Petersb. Ag. Telegr. donosi: Rada robotników i żołnierzy wypowiedziała się 31 głosami przeciwko 19, obok jednego wstrzymującego się od głosu, za wzięciem udziału w Rządzie Tymczasowym reprezentantów partji socjalistycznych, pod następującymi warunkami: polityka zagraniczna ma zmierzać ku celom jasnym i otwartym oraz powinna możliwie jaknajprędzej uczynić próby dla przywrócenia pokoju powszechnego bez aneksji i odszkodowań wojennych, na zasadzie samodzielności narodów; należy niezwłocznie przedsięwziąć środki dla zdemokratyzowania armji oraz dla wzmocnienia siły wojskowej na froncie i dla obrony wolności Rosji.

PIOTROGROD, 18 maja (BTW). Doniesienie Petersburskiej Aj. Telegr. Rząd tymczasowy po zbadaniu tych warunków, uchwalił, że pierwszy z postawionych warunków, tyczący się polityki zagranicznej jest nie do przyjęcia, gdyż rząd tymczasowy uważa za niedopuszczalne zrzeczenie się czegokolwiek z pośród tego, co było przezeń wystawione, w nocie z dn. 1 kw. Rząd tymczasowy uważa dalej za konieczne w najwyższym stopniu, aby jedność akcji na wszystkich frontach sprzymierzonych była jeszcze bardziej wzmocnioną oraz nastaje na konieczność jaknajenergiczniejszego zwalczania obecnej anarchji. Co się zaś tyczy innych warunków, natury finansowej i gospodarczej, to rząd tymczasowy ani jednym słowem przeciwko nim nie protestuje, gdyż uważa za swe zadanie urzeczywistnienie tych wszystkich reform. o których wspomina Rada robotników i żołnierzy. Wydział wykonawczy Dumy zaaprobował całkowicie powyższą uchwałę rządu tymczasowego.

Warunki pokojowe Kiereńskiego.

Ze Sztokholmu donoszą do Hamburger Frendenblattu: Organ Kiereńskiego, Raboczaja gazeta, proponuje następujące warunki pokojowe:

1) W pewnym oznaczonym dniu ustają wszelkie operacje wojenne na lądzie. Na morzu pozostaje położenie bez zmiany.

2) Za podstawę ustalenia granic kraju ma służyć dawna mapa Europy.

3) Obie strony wojujące zastrzegają sobie prawo podniesienia roszczeń i odpowiednio do pewnych tetytorjów które przed wojną znajdowały się w obcem posiadaniu, a które stanowią rękojmię bytowania danego państwa.

4) Ludność obszarów granicznych może wyrazić życzenie utworzenia niezawisłego państwa i podniesienia roszczeń do pewnych obszarów państw wojujących. Życzenie to będzie uważane za umotywowane. jeśli oświadczy się za niem najmniej 10 proc. dorosłej ludności.

5) W obu powyższych przypadkach zarządza konferencja w ściśle oznaczonym czasie plebiscyt, oparty na czteroprzymiotnikowej zasadzie głosowania. Ostateczna decyzja zależy od wspomnianego powyżej plebiscytu, przeprowadzonego pod nadzorem obu stron wojujących i ludności miejscowej.

Wreszcie państwa wojujące tworzą fundusz w wysokości 25 miljardów franków, który będzie pod kontrolą rządów rozdzielony między ludność przez wojnę poszkodowaną.

Ustąpienie d-ra Głąbińskiego.

WIEDEN 18 maja (BTW.) — Pisma donoszą, że poseł dr. Głąbiński zawiadomił listownie prezesa Koła polskiego, że składa godność wiceprezesa Koła, jak również wszelkie inne godności wydziałowe.

Wszystkim W. Panom z kopalni i elektrowni H-. Renard, którzy raczyli okazać mi swą pomoc w ciężkich warunkach z powodu śmierci męża mego składam z głębi serca „BOG ZAPŁAC"
914 **Joanna Ziental z dziećmi.**

Komisja Żywnościowa R. M. O. w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 20 b. m. **mięso monopolowe** będzie wydawane w ilości **ćwierć funta** tygodniowo na osobę. Jednocześnie Komisja wyjaśnia, że kupony kart legitymacyjnych są ważne w tych samych terminach co i kupony kart chlebowych, mianowicie kupon 1-szy od 1 do 7, kupon 2-gi od 8 do 15, kupon 3-ci od 16 do 24, kupon 4-ty od 25 do 31.

Kupony nie zużyte w tych terminach tracą ważność.

Cukier wydzielany i proszek mydlany można nabywać jednorazowo za cały miesiąc. 909

Mięso monopolowe otrzymywać można najwyżej na 2 legitymacje.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.

Z dnia na dzień.

z Sosnowca

19|V

Nabożeństwa.

— Jutro — porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym będzie natępujący: Msze św. o godz. 6, o 8, o 9 i 10 rano. Suma o godzinie 11-ej. Nieszpory o 3 i pół po południu.

Konkluzja wyborów do Rady miejskiej.

Jutro więc nastąpi ostatni akt zamykający walną kampanję wyborów do Rady miejskiej w Sosnowcu. Do trzydziestu radnych, jacy się wyłonili z zawartego kompromisu pięciu kurji, przybędzie ostatni komplet, uzupełniający całość, z szóstej kurji robotniczej, która niedoszła do porozumienia dla zawarcia kompromisowego bloku.

Tym sposobem jedna tylko kurja robotnicza bierze udział we właściwej rozgrywce wyborczej czyli głosowaniu w poszczególnych okręgach, na przedstawione, zatwierdzone przez komisarza wyborczego listy kandydatów różnych ugrupowań przedwyborczych. List tych było początkowo sześć, ale że jedną z nich na podstawie przepisów wyborczych unieważniono, głosowanie jutrzejsze obejmuje pięć list, na których figurują całkiem różni kandydaci, wystawieni przez te organizacje, które od samego początku prowadziły celowo swoją rozbieżną agitację.

Jeżeli się wyłączy grupy: żydowską i radykalnej międzynarodówki, będącej nie bez racji przezywaną „czerwoną jarmułką", żałować wypada, że między dwoma grupami nie doszło ostatecznie do możliwego bloku. Bo ten zapewniłby większe szanse osiągnięcia pomyślnego wyniku dla żywiołu rdzennie polskiego, który bądź co bądź po za różnicami pewnych formuł partyjnych w środowisku ogółu robotników zagłębskich niewątpliwie jest dominujący.

Ale co się już stało odrobić się nie da. Obecnie pożądanem jest, aby Polacy bezpartyjni robotnicy, stojący pod znakiem Krzyża, głosowali na listę oznaczoną Nr. III, wyłonioną z Polskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego.

Ponieważ na liście wyborców kurji VI znajdują się i jednostki inteligentne z różnych zawodów, należy się spodziewać, że oni także oddadzą swe głosy na listę kandydatów Polskiego Robotn. Kom. Wyborczego i dopomogą do zwycięstwa hasła narodowo chrześcijańskiego.

Red.

Informacje wyborcze.

Wybory z kurji 6 odbędą się jutro w niedzielę dn. 20 b. m., od godziny 9 do 11 rano i od 2 do 6 po południu.

Głosować mogą tylko ci, którzy zapisali się w swoim czasie do kurji 6 i otrzymali odpowiednią adnotację w swoim paszporcie. Wybory są tajne.

Głosowanie odbędzie się w sposób następujący: Wyborca, zaopatrzony w swój paszport, uda się osobiście do tego lokalu wyborczego, w którym został do listy zapisany. Podział miasta na okręgi pozostaje niezmieniony.

W lokalu wyborczym *otrzymuje wyborca po przedstawieniu paszportu kartę wyborczą*, urzędowo ostemplowaną, przyczem uczyni się w paszporcie znak stemplowy, jako dowód wydania kartki wyborczej. Wyborca *wypełnia kartkę* wyborczą bez świadków, *wpisuje jedynie numer tej listy kandydatów*, za którą się oświadcza. Po wypełnieniu należy kartkę wyborczą złożyć tak, aby pismo nie było widoczne i przystąpić do przewodniczącego.

Jeżeli wyborca nie umie czytać ani pisać, może powołać do pomocy w wykonaniu czynności wyborczej osobę postronną, w lokalu wyborczym znajdującą się. Głosowanie zostaje zamknięte z upływem przeznaczonego na to czasu i z chwilą, gdy ostatni z wyborców, znajdujących się jeszcze wówczas w lokalu wyborczem, odda swój głos.

— **Próba konsolidacji.** Odbył się zebranie przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych w Warszawie (oprócz partji socjalistycznych) reprezentowanych w Radzie narodowej i Kole międzypartyjnem. Na zebraniu tem nastąpiła zgodna opinja co do konieczności konsolidacji tych stronnictw i powzięto odpowiednią uchwałę. Dalsze pertraktacje co do ustalenia konsolidacji prowadzi specjalna w tym celu wyłoniona komisja z 10 osób.

— **Radzieckie Koło Demokratyczne.** Dowiadujemy się, że radni z Pol. Demokratycznego Komitetu Wyborczego wespół z radnymi wyłonionemi przez sympatyzujące z nim komitety kurjalne postanowili utworzyć Radzieckie Koło Demokratyczne.

— **U Techników.** We wtorek dn. 22 maja w lokalu Stowarzyszenia Techników o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie Koła Górników.

— **Zebranie miejscowego koła PMS.** Dn. 22 b. m. we wtorek odbędzie się odłożone zebranie miejscowego Koła P. M. S. w sali Stowarzyszenia chrześcian. Robotników po południu o godz. 6 w pierwszym lub o g. 7 i pół w drugim terminie.

— **Zebranie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.** W niedzielę dnia 20 maja o godzinie 2 i pół po południu w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 odbędzie się ogólne zebranie reprezentantów I Tow. pożyczkowo oszczędnościowego w Sosnowcu.

— **W Gospodzie Mieszczańskiej** w niedzielę 20 maja o godz. 4 po południu odbędzie się „Herbatka" dla członków Gospody M. oraz wprowadzonych przez nich gości.

— **Konferencja informacyjna** dla rodziców o postępach uczennic urządza dnia 20 b. m. o godz. 10 rano gimnazjum żeńskie p. Siwikowej w lokalu szkoły ul. Małachowskiego Nr. 7.

— **Próba straży.** Komendant Sosnowiej Straży Ogniowej Ochotniczej wzywa wszystkich czynnych członków Straży do stawienia się na próbę w niedzielę d. 20 b. m. o g. 3 po poł. do remizy Straży.

— **S. W. P.** W sobotę 19 maja o godzinie 7 i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Małachowskiego Nr. 11 odbędzie się zebranie Sekcji Wzajemnej pomocy.

— **O szpitalik dziecięcy.** Myśl założenia szpitalika dziecięcego, podniesionia przez ks. prob. Plenkiewicza między stowarzyszonemi służącymi św. Zyty, znajduje się na drodze blizkiego urzeczywistnienia. Jak już donosiliśmy chodzi o rozciągniecie opieki i przyjść z pomocą lekarskę dzieciom zabiedzonym i chorym, które dlatego do ochron uczęszczać nie mogą. Na cel ten zadeklarowało się 120 służących płacić dobrowolne składki miesięczne, wynoszące już dziś sumę 50 rb. Nadto jednorazowo przy zapisywaniu się złożono na ten cel ofiar 65 rb., oraz od p. Rogalewiczowej, prezesowej stowarzyszenia, wpłynęło, jako ofiara rb. 25. Na posiedzeniu zarządu dn. 16 b.m. postanowiono rb. 90, uzyskane z przedstawień, urządzanych przez Stowarzyszenie, przeznaczyć również na ten cel Otwarcia szpitalika oczekiwać należy już od 18 go czerwca. Szlachetny w intencjach czyn ten służących oraz odczucie przez nich potrzeb społecznych same za siebie mówię.

— **Zmniejszenie składki ubezpieczeniowej od budowli fabrycznych i przemysłowych.** Stagnacja i zastój w przemyśle wskutek toczącej się wojny spowodowały, iż wiele fabryk, zakładów przemysłowych i młynów obecnie nie funkcjonuje. Wpływa to ujemnie na interesy właścicieli, opłacających dosyć wysoką składkę ogniową od takich zabudowań. Wobec tego właściciele zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw wystąpili z podaniami o zmniejszenie wpłacanych składek ubezpieczeniowych. Zarząd Wzajemnych Ubezpieczeń ze względu na krytyczne czasy, podkopujące przemysł, prośby petentów po zbadaniu na miejscu stanu rzeczy, przeważnie uwzględnia i składkę ubezpieczeniową obniża, ponieważ nieczynna czy to fabryka czy przedsiębiorstwo zmniejsza niebezpieczeństwo mogącego powstać pożaru.

— **Jazda na rowerach** po chodniku, pomimo istniejącego zakazu, odbywa się stale. Zwłaszcza na ul. Dietlowskiej przechodnie często są niepokojeni przez „rowerzystów".

— **Chleb dodatkowy.** Z dniem dzisiejszym wszystkie sklepy Komisji żywnościowej rozpoczęły wydawanie chleba dodatkowego. Chleb ten sprzedawany jest za okazaniem legitymacji w ilości 1 funta na osobę po 18 fenigów funt.

— **Kwas salicylowy.** Urząd zdrowia publicznego w stolicy wyjaśnia, że używanie kwasu salicylowego do konserwowania propuktów spożywczych jest niedopuszczalne i przeciwne przepisom.

— **Z teatru.** Ostatnie 3 występy utalentowanej artystki p. Mery Mrozińskiej, w sobotę dana będzie słynna sztuka z dziejów rewolucji osnuta na tle prawdziwego zdarzenia pt. „Dziesięciu z Pawiaku", w niedzielę po południu po cenach zniżonych „Aszantka" 3 aktowa komedja Perzyńskiego, wieczorem 3 aktowa krotochwila „Jak się podobać mężowi". Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „Wiedza".

— **Zacisze.** Kto chce się przekonać co będzie za 100 lat niech spieszy do „Zacisza", gdzie demonstrowane jest niezwykłe arcydzieło kinematograficzne p. t. „Walka miljarderów czyli elektryczny człowiek", wynalazek 2000 roku, ilustrując życie za 100 lat. Bliższe szczegóły w afiszach i programach.

Z Będzina.

+ **O zmianę nazw ulic.** Nazwy ulic, jak „Siergiejewska", „Aleksandrowska", „Iwangrodzka" domagają się koniecznie o zastąpienie ich nazwami swojskiego brzmienia.

+ **Komisja aprowizacyjna** dla ludności chrześcjańskiej rozpoczęła sprzedaż dodatkowego chleba, wzamian uszczuplonych porcji ziemniaczanych. Napływ jest tak wielki, iż z trudnością policja jest w stanie utrzymać jako taki porządek w „ogonkach".

+ **Więcej jatek i składów kartofli.** Biuro Komisji aprowizacyjnej dla ludności chrześcjańskiej mieści się w gmachu T-wa Kredytowego przy ulicy Sączewskiej Nr. 1 i czynne jest od godziny 9 do 12 i od 2 do 4 popołudniu. Magazyn ogólnych prowiantów mieści się przy placu „3 Maja" i funkcjonuje od 9 do 12 popołudniu od godz. 2 ej. Kartofle wydawanee są w składzie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 52. Jatka przy ul. Małachowskiego Nr. 2 otwartą jest od 7 do 12 rano i od 2 popoł. do wieczora. Dla sprzedaży kartofli i mięsa należałoby koniecznie otworzyć więcej miejsc, aby nie skazywać kupujących na duże trwonienie czasu przez czekanie w ogonkach i nie wywoływać słusznych narzekań.

+ **Okradzenie R.M.O.** Przeniesienie biura RMO z miasta na pustkowie przy szosie małobądzkiej, jak już wzmiankowaliśmy, pod wieloma względami jest niewygodną. Chęć zaoszczędzenia grosza, wydawanego na komorne, przysporzyła tylko straty. Oto onegdaj w nocy skradziono ze strychu nowego lokalu RMO 30 par butów nowych wartości 750 rb., i dwie skrzynki mleka skondensowanego. Śledztwo, wszczęte w tej sprawie, jak dotąd nie odniosło pożądanych wyników. Na strychu tym złożoną również była pewna część odzieży i pościeli, otrzymane w swoim czasie dla rozdania biednym, lecz starzyzna ta została nienaruszoną.

+ Godziny policyjne. Ponowiono rozporządzenie dla policji przestrzegania, aby wszystkie sklepy zamykane były o godz. 8 wieczór z wyjątkiem handli z owocami, mogących targować do godz. 10 wieczór; cukiernie, restauracje, herbaciarnie, bawarje mogą funkcjonować do godz. 11 wiecz. ruch uliczny przerywa się o godz. 11 i pół.

+ Świadectwa własności na targach. Na przypędzone na targi bydło lub konie właściciele obowiązani zaopatrywać się w magistratach lub gminach w odpowiednie świadectwa stwierdzające ich przynależność. Brak tego świadectwa pociąga prócz kłopotów policyjnych grzywną w wysości 6 złotych polskich.

+ Rekwizycje. Policja obchodzi mieszkania w celu rekwizycji klamek oraz przedmiotów mosiężnych, cynkowych i ołowianych i t. p.

+ Objawy epidemji. Przy ulicy Kazańskiej w domu Marmara ujawniono zasłabnięcie na tyfus plamisty. Chorego przewieziono do szpitala, sąsiadów zaś do domu izolacyjnego. Pomimo przedsiębrania różnych środków zapobiegawczych, Będzin nie może pozbyć się plagi tyfusowej. Kultywowanie brudu w domach żydowskich u łatwia rozszerzanie się epidemji.

Wierzyciele polscy wobec niemieckich dłużników. Na zasadzie rozporządzenia kanclerza Rzeszy niemieckiej z 30 go listopada 1914 r. poddani państw nieprzyjacielskich nie mieli prawa sądowego dochodzenia długów od poddanych niemieckich. Obecnie wydano — jak donosi: D. W. Ztng.— zarządzenia Szefa administracji, znoszące zakaz ten w stosunku do obywateli Krolestwa Polskiego obu okupacji. Obowiązuje tylko warunek taki, że powództwo sądowe wnoszone może być dopiero po upływie miesiąca od przesłania dłużnikowi wezwania o zwrot długu. Wierzyciele dłużników niemieckich zamieszkali czasowo w krajach neutralnych lub instytucje prawne, mające tam swoje siedziby prawne nie są objęte tym zarządzeniem. Kanclerz może jednak zezwalać na wyjątkowe stosowanie ostatniego wyjaśnienia i do tych osób.

Z Dąbrowy.

We wtorek 22 maja rb. w sali teatru „Odeon" Tow. art, polskich urządza „Wieczór artystyczny" w programie, śpiewy, tańce, monologi, deklamacje, kuplety, satyry i żarty. Zakończy znakomita komedja ludowa w 1 akcie Szczegóły w afiszach. Bilety już są do nabycia w księgarni p. Ryngman a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 6-ej. Początek o godz. 8-ej wreczorem.

Z kopalni „Flora".

Korespondencja własna „Kurera Zagłębia".

Bardzo pięknie obchodzono na kopalni „Flora" uroczystość 3 go Maja. Organizację obchodu podjęły tutejsze „kursy wieczorne dla dorosłych", powierzając wykonanie całego programu swoim słuchaczom, rekrutującym się z miejscowych robotników; — a więc: p. Bolesław Skupień bardzo dobrze opracował i pięknie wygłosił odczyt o konstytucji 3 go Maja — pp.: Przeniosło, Sorencówna, Sokół, Gadomski i Pacan wypowiedzieli z przejęciem podniosłe wiersze na cześć konstytucji — wreszcie na zakończenie uroczystości wszyscy słuchacze kursów ugrupowali się w żywy obraz apoteozujący konstytucję 3 go Maja. Do podniesienia uroczystości przyczynił się poważnie chór miejscowego Towarzystwa „Lira". który doskonale wykonał trudna kantatę ku czci konstytucji 3 go Maja. Po uroczystości tłumnie z brana publiczność odśpiewała z chórem na czele hymn „Boże coś Polskę".

Wieści ze stolicy.

☐ **Z powodu zajścia na placu św. Aleksandra'** „Deut. Warsch. Ztng." pisze: „Gubernator warszawski podaje do wiadomości, co następuje: O zajściu między niemieckim patrolem wojskowym a duchownym w d. 13-go maja na placu św. Aleksandra rozszerzene są fałszywe wieści. Ustalono, że duchowny bez najmniejszego powodu uderzył kijem jednego z żołnierzy patrolu; podczas ujęcia duchownego nikt z patrolu ani nie uderzył go, ani też popchnął. Winę za zajście ponosi całkowicie duchowny. Patrol nie przekroczył swej władzy".

☐ **Samosądy w Warszawie.** Od paru dni jesteśmy świadkami samosądów ulicznych. Zbiedzone kobieciny i wyrostki — tłum wygłodzony obiega sklepy żywnościowe i oprawia się z ich wł ścicielami — po swojemu, tak, jak to zawsze i wszędzie czyni tłum—grabi nie płacąc. Samosądy trwają już dzień drugi, e odbywają się jednocześnie w śródmieściu i na przedmieściach. Prasa warszawska przypisuje to postępowanie tłumu skutkom niesłychanego, z bandytyzmem graniczącego wyzysku i podwyższenia cen. Szczególnie w ostatnich czasach, po wycofaniu z obiegu monety rosyjskiej, wyzysk przybrał rozmiary fatalne.

Biskup sufragan łucko - żytomierski.

Na krótko przed dokonaniem się przewrotu państwowego w Rosji, odbył się w Petersburgu w kościele św. Katarzyny obrzęd konsekracji ks. dr. Michała Godlewskiego, inspektora akademji duchownej w temże mieście, a zarazem kanonika arcybiskupstwa warszawskiego. Uroczystego obrzędu dopełnił biskup sufragan mohylewski ks. Jan Cieplak przy spółudziale biskupa łucko-żytomierskiego Dubowskiego oraz biskupa Keslera, przyczem na czele licznego duchowieństwa obecny był też biskup sejneński Karaś. Kościół był przepełniony, a wśród tłumu pob żnych byli posłowie polscy do dumy w Petersburgu i inni znani wśród ogółu polskiego działacze. Nowy dostojnik Kościoła jest warszawianinem, synem Antoniego Godlewskiego, właściciela dóbr Kamionnej w powiecie węgrowskim, i Emilji z Lebrunów; urodził się w roku 1872. W Warszawie też ukończył nauki w szkole gimnazjalnej, a potem w seminarjum duchownem. Wyższe wykształcenie odebrał w akademji duchownej w Petersburgu, doktorat uzyskał na uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarji. Potem został profesorem, a następnie inspektorem duchownej akademji.

Dokoła wojny.

✕ **Lednicki polskim ministrem w Rosji.**

„Birż. Wied." piszą, że zanosi się na uzupełnienie rządu rosyjskiego, przez stworzenie 3 tek ministerjalnych narodowych jak: polskiej, ukraińskiej i mahometańskiej.

Tekę polską ma otrzymać Lednicki. Planuje się także stworzenie narodowych armji: polskiej, ukraińskiej i machometańskiej do czegoby się dołączyła jeszcze armja litewska i łotewska.

Nie jest wykluczone, że prowincje baltyckie także otrzymają osobnego ministra.

▫ **Koniec narodowych pułków.** Były korespondent „Petit Parisien" donosi z Piotrogrodu, że komitet wykonawczy rady robotników i żołnierzy prosił władze, aby nie zozwoliły na tworzenie ukraińskich, estońskich i finlandzkich narodowych pułków.

Sześćdziesiąt autonomji.

„Nowoje Wremia" pisze: W telegramach gratulacyjnych do rządu tymczasowego, nie mniej, tylko 60 narodów i narodków zażądało przyznania im autonomji. Ponieważ Rosja liczy obecnie 84 narodowości, brakuje ebecnie jeszcze 24 zgłoszeń; przysięgać jednak można, iż żądania te są już w drodze, Finlandji, Ukrainie i Kaukazowi dał już rząd zapewnienie samodzielności,

„Charakterystyczną jest rzeczą, iż narodowowości te żądają obecnie zupełnej" niezależności od Rosji. Do czego więc zaprowadzić może niewolnicze trzymanie się zasady narodowościowej. Republika federacyjna, składająca się z 84 małych tworów państwowych, byłaby na rosyjskie stosunki polityczną groteską, która mogłaby pewnego poranku skończyć się haniebnym krachem. Kwestja narodowościowa w obecnej wojnie — kończy wspomniane pismo — jest dla Rosji największem niebezpieczeństwem i dlatego musi się na nią zwracać jaknajwiększą" uwagę.

OFIARY.

Złożyli ofiary na ręce ks. Baczyńskiego na Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności Właściciel „Kino-Oazy" p. Wrzosek jako karę od służby za nadużycia 1 rb. 23 kop. P. J. Sulimierski 3 ruble.